CZĘŚĆ XXIX. № 27. ROK 15. (1844).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{14}{26}$ KWIETNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

Petersburg, $\frac{13}{25}$ *Kwietnia.*

NOWINY DWORU.

W przeszłą niedzielę 9 Kwietnia P. *Bloomfield* nowoakredytowany przy Dworze Cesarskim w charakterze Posła nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Królowej Jmci Wielkiej Brytanii miał zaszczyt być przyjętym przez N. Cesarza Jmci a następnie przez J. C. W. Xiężniczkę Olgę.

—

N. Cesarz Jmć raczył nadać order Świętego Andrzeja J. K. Wysokości Xięciu *Fryderykowi Wilhelmowi*, współpanującemu Xiążęciu Hessko-Elektoralnemu.

—

11 Kwietnia przybył do tutejszej stolicy ze Stockholmu J. C. Wysokość Xiążę Maxymilijan Leuchtenbergski.

— W Poniedziałek, 10 Kwietnia, przybył tu z Darmstadt zostający przy 1 lekkiej gwardyjskiej dywizyi jazdy Jenerał-major Alexander *Hessen-Darmstadtski*.

—

Przez Reskrypt Cesarski z dnia 26 Marca, Inspektor bataljonów kantonistów wojennych Jenerał-major baron *Seddeler*, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 26 Marca, Członek Audytoryatu jeneralnego Jenerał-porucznik *Eichen 2*, mianowany kawalerem orderu Orła Białego.

— Przez Reskryrt Cesarski z dnia 25 Marca, najłaskawiej nadane zostały brylantowe znaki orderu Św. Alexandra Newskiego, Wielkiemu Mistrzowi Dworu Cesarkiego *Opoczynin*.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 26 Marca, Członek Rady Wojennej, Jenerał artyllery *Euler*, mianowany kawalerem orderu Św. Alexandra Newskiego.

— Przez rozkaz Cesarski z dnia 26 Marca, Członek Rady Głownego Zarządu Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych Jenerał-major Inżenjerów *Zwilling* podniesiony zostaje do rangi Jenerał-porucznika z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 6 Kwietnia, Sztabs-kapitan pułku Konnej gwardyi xiążę *Golicyn* mianowany Fligel-adjutantem J. C. Mości.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu, zostają mianowani: Radzcami Tajnemi, Rzeczywiści Radzcy Stanu: (25 Marca), Sekretarz Stanu w zarządzie zakładów Cesarzowej Maryi Andrzej *Hoffmann*, zostający przy Dworze Austryackim hrabia Paweł *Medem* i Sekretarz Stanu, Zarządzający V Oddziałem przybocznej J. C. Mości Kancellaryi Bazyli *Karniejew* — Rzeczywistemi Radzcami Stanu, Radzcy Stanu: (24 Marca), Inspektor Gospodarstwa wiejskiego południowych gubernij *Stewen*, Sekretarz dożywotni i zarządzający kancellaryą Cesarskiego Moskiewskiego Towarzystwa Gospodarstwa Wiejskiego *Masłow*, Zarządzający Kurlandską Izbą Dóbr Państwa baron *Offenberg*, Szambelani: Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Powszechnej Opieki w Moskwie i Kurator Preobrażeńskiego szpitalu *Nowikow*, Sprawujący obowiązki Smoleńskiego Cywilnego Gubernatora *Kapnist* i Vice-Dyrektor Departamentu Poczt *Prokopowicz-Antonski*, (26 Marca), zostający przy Głównym Inspektorze Wydziału Medycznego Armii do poleceń szczególnych Doktor medycyny i chirurgii *Pietruszewski*, zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych *Kriw-*

cow, zostający przy Departamencie Inspektorskim Ministerstwa Wojny na prawie urzędnika do poleceń szczególnych Zarządzający Kancellaryą V klassy *Piotrowski*, Naczelnik V oddziału tegoż Departamentu *Soroka*, Dyrektor Spraw Duchownych obcych wyznań, szambelan *Skrypicyn*, Sprawujący obowiązki Twerskiego Cywilnego Gubernatora *Bakunin*, i Członek Rady Departamentu Osad wojskowych od Kontroli Państwa *Woronin*.

— Zostający przy Kancellaryi Ministerstwa Wojny Radzca Dworu *Kukolnik* mianowany Radzcą Kollegialnym.

— N. Cesarz Jmć pragnąc dać dowod szczególnego zadowolenia Swojego baronowi *de Wedel-Jahrlsberg*, jenerałowi jazdy w służbie Króla Jmci Szwecyi i Norwegii raczył udarować go tabakierą z cyfrą Swego Imienia, ozdobioną brylantami. Jednoczasowie N. Pan raczył mianować kawalerem orderu Św. Stanisława 2 klassy kapitana *de Rehbinder*, adjutanta Króla Jmci Szwecyi i Norwegii, który towarzyszył baronowi *de Wedel-Jahrlsberg*, w jego nadzwyczajném posłannictwie przy Dworze Cesarskim.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *15 Marca.* Z objaśnieniem, że osoby udające się za granicę kosztem Akademij i Uniwersytetów dla doskonalenia się w naukach i sztukach i dla zajęcia za powrotem obowiązków naukowych, nie ulegają pasportowemu poborowi.

2) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 10 Stycznia b. r. Zdania Rady Państwa, o tem, jak mają być poświadczane, akta wydawane z xiąg urzędów Królestwa Polskiego i z Archiwów Galicyi i Xięztwa Poznańskiego. Na mocy tego Zdania dokumenta wnoszone do Heroldii i do tymczasowego jej urzędu, jeśli są wydane z xiąg urzędów Królestwa Polskiego, powinny być poświadczone przez miejscowego Cywilnego Gubernatora, a tego podpis ma być poświadczony przez osobną kancellaryją Namiestnika; jeśli są wydane z Archiwów Galicyjskich i Xięstwa Poznańskiego powinny być poświadczone przez główną zwierzchność krajową, do której to należy podług miejscowych praw i form, ze stwierdzeniem będącego na nich podpisu przez zostające w Petersburgu poselstwo Austryjackie lub Prusskie, po skommunikowaniu się co do tego z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

3) *16 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o nowem urządzeniu rysowni (чертежная) przy Granicznym Departamencie Senatu i o zamknięciu klass dotąd przy niej będących.

4) *18 tegoż m.* Z ogłoszeniem zezwolenia N. Cesarza aby rozgraniczenie specialne mogło mieć miejsce i w tych dobrach zastawionych w Zakładach Kredytowych, które z powodu niezapłacenia długów, wzięte zostały pod zarząd opiekuńczy.

W *Journal des Débats* czytamy smutną wiadomość że Moskiewski Wojenny Jeneral-Gubernator, Członek Rady Państwa, Jenerał jazdy xiążę Dymitr *Golicyn* umarł 27 Marca (8 Kwietnia) w Paryżu, po długiej i dolegliwej chorobie od której tam się leczył. Miał lat 73.

— 30 Marca umarła w Moskwie, mając lat 69, córka Suworowa, Dama orderowa hrabina Natalja *Zubow*.

Wyciąg ze Zdania Sprawy Ministra Spraw Wewnętrznych za rok 1842.

(Ciąg dalszy).

(Patrz № 24).

IV. Ministerstwo Spraw Wewn. ma sobie powierzony dozor nad gospodarstwem miast, nad porządnym roskładem ich przychodów i roschodów, stosownie do ogólnego zamiaru ustalenia wewnętrznego i zewnętrznego dobrego bytu miast.

Dochody większej części miast w Państwie są nader szczupłe (*). Główną tego przyczyną, oprócz małej liczby artykułów dochód stanowiących, w ogóle niedobre urządzenie miejskiej własności. Do ustalenia ścisłego dozoru i kontroli tego przedmiotu, należy naprzód zebrać dokładne miejscowe wiadomości z obejrzenia gospodarstwa miejskiego w każdem mieście, opisać miejski majątek i wyświecić główne wady w jego urządzeniu. W tym celu podobało się J. C. Mości zezwolić na otworzenie doczesnego Oddziału w Departamencie Gospodarstwa, jedynie do interesów tyczących się ekonomicznego bytu miast w Państwie. Nadto, mianowano pięciu urzędników do szczególnych poleceń dla obejrzenia miast pod względem gospodarstwa. Na początek wybrano ku temu miasta gubernij w których zachodzą szczególne miejscowe stosunki; mianowicie w dwóch gubernijach rolniczych Saratowskiej i Woroneżskiej, w dwóch rękodzielnych i handlowych, Tulskiej i Jarosławskiej; nakoniec w jednej, zupełnie rożne od innych mającej urządzenie, Inflantskiej. Tym sposobem gałąź ekonomiczna miejskiego zarządu będzie opartą na faktach, powziętych z doświadczenia; same zaś opisy dóbr nieruchomych każdego miasta, plany i rysunki, posłużą za gruntowną zasadę wszystkich dalszych rządowych czynności.

W szczególności w Petersburgu zajęto się rzeczywistem

(*) W roku 1842 dochody miast w Państwie wynosiły do 7,057,504 r. sr.; kapitały zapasowe 4,114,547 r. sr.; roschody miejskie do 6,886,485 r. sr.; niedobory do 1,784660 r. sr. W porównaniu z roku 1841, dochodów było więcej o 262,385 r.; zapasowych kapitałów także więcej o 1,384,372 r.; przeciwnie roschodów mniej o 183,154 r.; niedoborów także mniej 37,197 r. sr. Zamożniejsze miasta oprócz stolic, są: Odessa, Ryga, Kazań, Astrachań, Niżni-Nowgorod, Saratow, Charkow i Kijow. Najuboższe (z miast gubernialnych i obwodowych): Włodzimierz, Grodno, Symferopol, Pietrozawodsk, Krasnojarsk i Jakutsk.

polepszeniem miejskiego gospodarstwa i ogólnego porządku. Tu zaszły, co do tego, następujące celniejsze rozrządzenia.

1) Petersburska Miejska Rada (Дума) co do interessów ekonomicznych, na mocy ogólnych ustaw, poddaną została pod bezpośredni dozór Gubernatora Cywilnego, który w skutek tego odbył w niej rewiziją i przeświadczył się o wadach teraźniejszego w niej porządku.

2) Nakazano odbyć w Stolicy nową taxę nieruchomości dla ustanowienia słuszniejszego i równiejszego roskładu poborów: w skutek tego wyznaczone zostały Komissije z tutejszych obywateli, i Ministerstwo dało im szczególne instrukcije.

3) Dla zapobieżenia nieładowi i niesłusznym poborom przy braniu akcyzy od furmanów, posłano z Ministerstwa do Rady miejskiej dwóch urzędników, dla dozoru nad rozdawaniem biletów furmańskich na rok 1843, tym sposobem dochód z tego drobnego artykułu, na korzyść miasta powiększył się więcej niż jedną czwartą.

4) W Petersburgu jest 127 garkuchni (кухмистерскіе столы) których gospodarze przywłaszczyli sobie niestosowne prawa, ze szkodą miejskiego dochodu: rzecz ta wzięta pod rospatrzenie i gotują się dokładne prawidła.

5) Domy zajezdne okazały się być nieodpowiadającemi swojemu celowi: w wielu z nich nie ma nawet izb dla przyjeżdżających i wiecha zajezdnego domu (гостинница) służy tylko za pozor do przedaży trunków; w skutek tego Radzie Miejskiej zalecono postąpić z gospodarzami podług prawa, a Policyi doglądać, aby domy te nie przywłaszczały nie służących im przywilejów.

6) Nieprawna przedaż wódki, w zabronionych miejscach, jako to w kramach korzennych (мелочныхъ лавкахъ) w szynkach piwnych i *zbiteniowych* a nawet w łaźniach, jako przyczyniająca się do zepsucia obyczajów i do pomnożenia liczby przestępstw, została ograniczoną podług przepisów prawa.

7) Dla powściągnienia zawielkich opłat od przewozów przez rzeki podczas zdjęcia mostów, ustanowiono i ogłoszono taxę, a przekonani o nieprawne pobory i zdzierstwo ulegli karze.

8) W obu stolicach przepisano taxy rzeczy używanych przy pogrzebach ludzi klassy średniej i ubogiej.

Nadto dla podniesienia ogrodnictwa i uprawy winnic w Noworossyjskim kraju, wydano nową ustawę, ułatwiającą porządek rozdawania gruntów miejskich, dotąd nieco uciążliwy dla mieszkańców.

Co do zewnętrznego bytu miast, plany 6 miast (Symferopola, Piriatina, Borowska, Ananiewa, Fatieża i Lucyna) otrzymały MONARSZE potwierdzenie. W stolicach zwrócono szczególną uwagę na brukowanie, pomimo kosztowność, zostawiające wiele do życzenia.

W ogóle na budowy, reparacije z miejskich dochodów w 1842 roku przeznaczono 711,518 r. sr., a w tej liczbie w Petersburgu 218,537 rub. srebrem.

(Dok. nast.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 17 Kwietnia.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, chcąc przynieść ulgę mieszkańcom Królestwa Polskiego, w uiszczaniu się z przypadających od nich dla Skarbu należności, oraz przyspieszyć spłacenie uznanych do byłego Rządu Xięztwa Warszawskiego pretensij, w dalszym ciągu Ukazu SWEGO z d. 21 Maja (2 Czerwca) 1840 r., rozkazać raczył: iż dozwolone dłużnikom Skarbu Królestwa spłacenie zaległości, należących po koniec roku 1837, dowodami Komisji Centralnej Likwidacyjnej i Assekuracjami Skarbowemi wystawionemi na pretensje do Rządu byłego Xięztwa Warszawskiego, rozciągnąć raczył do wszystkich, bez wyłączenia, zaległości skarbowych, za całą przeszłość, po koniec roku 1840; iż wszelkie wpływy na rachunek powyższych zaległości, przed lub po ogłoszeniu niniejszego Ukazu, do jakichkolwiek kass skarbowych, lub pod opieką Rządu zostających, w gotowiznie wniesione i w depozycie zatrzymane, niemają być kontrybuentom w zamian za pomienione papiery zwracane.

— W Kuryerze Warszawskim z d. 17 Kwietnia czytamy następną smutną wiadomość: «Wczoraj z rana rozstał się z tym światem ś. p. Konstanty xże *Giedroyć*, Radzca Stanu, Szambelan Dworu J. C. K. Mości, Vice-Dyrektor Wydziału Administracji Ogólnej w Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, kawaler orderu Św. Stanisława, dawniej Naczelnik Wydziału w Sekretarjacie Stanu Królestwa Polskiego w *Petersburgu.* Żył lat 38. Życie jego, pasmo zasług i wzorowych cnot, z czcigodnego odziedziczonych Ojca, pozostanie wieczną pamiątką w sercach mnóstwa życzliwym wielbicieli, na co istotnie zasługiwał.»

USTAWA
O ZABEZPIECZENIU RUCHOMOSCI OD POŻARÓW.

(Ciąg dalszy).

Artykuł 11. Wynagrodzenie za utraconą lub uszkodzoną przez pożar własność ruchomą, otrzymuje poszkodowany całkowicie, zaraz po onego przyznaniu.

Art. 12. Wszelkie korrespondencje i czynności, dotyczące ubezpieczenia ruchomości od ognia, uwolnione są od używania papieru stemplowego i od opłaty pocztowej. Przesyłka zaś pieniędzy pocztą odbywać się ma podług tych samych zasad, jak innych funduszów, pod zarządem Dyrekcji Ubezpieczeń zostających.

TYTUŁ II.

O funduszach zabezpieczenia ruchomości od pożarów.

Art. 13. Fundusze na wynagrodzenie strat wynikłych w ruchomościach w skutku pożarów, powstają ze składek wnoszonych podług art. 77, przez przystępujących do ubezpieczenia, tudzież z innych wpływów, niniejszą ustawą przepisanych.

*

Art. 14. Wszelkie fundusze zabezpieczenia ruchomości od pożarów umieszczone być mają w Banku Polskim, podług zasad między Dyrekcją Ubezpieczeń a Bankiem Polskim w ogólności umówionych, względem funduszów pod zarządem tejże Dyrekcji zostających.

Art. 15. Wysokość składek, tworzących fundusze zabezpieczenia ruchomości od pożarów, oznaczoną będzie Taryffą, przez Dyrekcją Ubezpieczeń corocznie ustanawianą, a przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzaną.

Art. 16. Składki, taryfą wskazane, są przeznaczone:

a) Na wynagrodzenie strat pogorzeli;

b) Na uzbieranie kapitału zapasowego, w zakresie artykułami następnemi oznaczonym;

c) Na pokrycie kosztów zarządu w wysokości co rocznie, na wniosek Dyrekcji Ubezpieczeń, przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych oznaczyć się mającej.

Art. 17. Do czasu uzbierania kapitału zapasowego, przynajmniej w summie 75,000 r. sr. Taryfy składek zmniejszać nienależy.

Po uzbieraniu tej summy, wysokość kapitału zapasowego oznaczaną będzie corocznie przez Komissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na wniosek Dyrekcji Ubezpieczeń.

Art. 18. Najwyższy kapitał zapasowy niepowinien przenosić $10\frac{10}{100}$ summy, przez Dyrekcją poręczonej z końcem upłynionego roku.

Art. 19. Jeżeli zebrane składki i kapitał zapasowy niewystarczają w którym roku na pokrycie wydatków, Dyrekcja Ubezpieczeń mocną jest użyć na ten cel innych funduszów. pod zarządem jej zostających, sposobem pożyczki, za zwrotem w latach następnych z procentem, jaki też fundusze pobierają.

Art. 20. Fundusz uzbierany z opłat, ustanowionych w art. 89 i w następnych, za świadectwa i znaki ubezpieczenia, tudzież za rejestra ubezpieczonym dostarczane, używany być ma na koszta wygotowania tych szczegółów, i na inne potrzeby, wyłącznie do zabezpieczenia ruchomości od pożarów odnoszące się. Rachunek z tego funduszu oddzielnie prowadzony być winien.

O stopniach niebezpieczeństwa pożaru, jakim ulegają ruchomości.

Art. 21. Przedmioty, które mogą być ubezpieczone od pożarów, posiadają rozmaity stopień niebezpieczeństwa, według trzech głównych względów, to jest:

1) Natury samego przedmiotu;

2) Konstrukcji budowli, w której ubezpieczenie następuje, i budowli jej przyległych;

3) Przeznaczenia i użycia miejsc, lub budowli, w których przedmioty znajdują się.

(D. c. n.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

DARMSTADT. *9 Kwietnia.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Rossyjski wyjechał dziś rano do Hagi i spodziewany jest tu na powrot około 15 bież. miesiąca.

SZWECYA. *Stockholm, 5 Kwietnia.* Jego Cesarska Wysokość Xiążę Maxymiljan Leuchtenbergski prybył tu wczora o wpół do czwartej zrana. J. C. Wysokość przejechał od Fiolandyi przez morze saniami.

WIRTEMBERG. *Stuttgardt, 8 Kwietnia.* Wczora Król Jmć poraz pierwszy po swej chorobie ukazał się w teatrze. Sala była w dosłównem znaczeniu pełna i Król Jmć był przyjęty z zapałem niepodobnym do opisania.

ANGLIJA. *Londyn 10 Kwietnia.* Królowa Jmć raczyła mianować hrabię Lonsdale Lordem-Namiestnikiem Xięztw Cumberland i Westmoreland.

— Trzy tysiące wojsk angielskich będą w Maju zabrane na okręty i poslane do Indyi Wschodnich na wzmocnienie tamecznej armii. Posiłki będą też poslane do Botany-bay, gdzie straż nad zesłańcami wymaga powiększenia siły zbrojnej.

— Traktat dodatkowy między Anglią i Chinami zabrania bezwarunkowo anglikom i wszelkim innym cudzoziemcom zapuszczać się w głąb kraju. Dla każdego z pięciu, otwartych dla handlu portów, zakreślony został promień za który żaden cudzoziemiec nie może przestąpić. Zawarowane jest wzajemne wydawanie przestępców i zbiegów, W każdym z portów będzie stał okręt angielski wojenny dla utrzymania porządku pomiędzy okrętami kupieckimi i wspierania czynności Konsulów. Ciż Konsulowie są obowiązani uwiadamiać władze Chińskie o ukazaniu się okrętów kontrabandystowskich. Żaden okręt Chiński nie będzie mógł wejść do Hong Kong, tylko opatrzony należytemi papierami wydanemi w jednym z pięciu portów.

— Na wczorajszej Giełdzie 3 procentowe konsolidy stanęły na równi z wartością nazywalną tak iż za 100 funtów w papierach, dawano 100 suwerenów w złocie. Pierwszy to przykład takiego stanu kredytu publicznego od roku 1749 czyli od lat 95.

— Ogłoszono tablicę dochodu publicznego za kwartał kończący się 5 Kwietnia; w porównaniu z takąż epoką przeszłego roku jest takie powiększenie dochodu, iż jeżeli się utrzyma przez następujące kwartały, ogół wyniesie rocznie przeszło 4 miljony funtów sterl. powiększenia.

— Gazeta jedna Kalkutska donosi że bryg wojenny angielski *Rapid* od 10 dział, ze stacyi Przylądka Dobrej Nadziei, został zatopiony i zginął z całym okwipażem w uporczywej bitwie z okrętem hiszpańskim ładownym murzynami. Statek parowy *Thunderbolt* posłany został dla wyjaśnienia tej nieszczęśliwej sprawy i skarcenia rozbojników.

FRANCYA. *Paryż 10 Kwietnia.* Izba Parów dotąd jeszcze zajmuje się rozbiorem prawa o policyi dróg żelaznych. Sądzą że sprawozdanie o projekcie prawa względem wychowania drugorzędnego będzie odczytane w izbie Parów w przyszły Piątek.

Przedwczora izba Deputowanych postanowiła iż będzie wzięty na uwagę projekt P. d'Haussonville i innych kilku członków o warunkach mianowania i podwyższania urzędników publicznych.

— Legitimiści organizują po wielu Departamentach Komitety, podzielone na podkomitety; ich celem jawnym ma być dopomaganie do wyborów przyjaźnych ich stronnictwu, ale prawdziwém przeznaczeniem być się zdaje urządzenie stałej organizacyi, przedstawującej punkt podpory na wszelki wypadek.

— W tej chwili znajduje się w Paryżu lejtnant Reine, adjutant vice-admirała Dupetit-Thouars, który był czynnym świadkiem ostatnich wypadków na wyspie Taiti i przyjechał zdać z nich sprawę ministrowi Marynarki.

— W Rive de Gier zaszły rozruchy z powodu koalicyi między robotnikami kopalni. Kilkunastu z nich uwięziono i kiedy ich prowadzono około wsi St. Croix eskorta została napadnięta przez bandę burzycieli którzy usiłowali uwolnić więźniów. Żołnierze napastowani gradem kamieni zmuszeni byli użyć broni; sześciu robotników raniono; banda rozproszyła się natychmiast.

— Chemicy Paryscy, sprawdzając rozbior chemików w Auch, znaleźli w zwłokach zmarłego Lacoste znaczną ilość arseniku, tak iż można go było zebrać nieco w stanie metallu. Wdowa P. Lacoste, podejrzana o jego otrucie, i która uciekłszy z więzienia pisała przyrzekając stawić się u sądu, dotąd niezostała pojmana.

HISZPANIJA. *Madryt 3 Kwietnia.* P. Carasco wyniesiony został na godność hrabi de Santa Olalla, jenerał Mazarredo, Minister Wojny, mianowany jenerał-porucznikiem, Gonzales Bravo, Prezydent Rady Ministrów, mianowany kawalerem orderu Karola III wielkiego Krzyża, równie jak i Minister Spraw Wewnętrznych margrabia de Penaflorida, P. Donoso Cortès, kawalerem wielkiego Krzyża orderu Izabelli-Katoliczki i sekretarzem przybocznej Królowej Izabelli z gażą 50,000 realów.

— Margrabina Santa-Cruz uwolniona została od urzędu Camarera mayor. Sądzą że ten ważny urząd dany będzie margrabini de Valverde, hrabini de Torrejor.

— Podług korrespondencyi prywatnej odkryty został nowy spisek na życie jenerała Narvaez; wczora siedm osób uwięziono.

— Jenerał don Narciso Claveria, który się odznaczył w ostatnich wypadkach, mianowany został kapitanem jeneralnym wysp Filippińskich.

EGYPT. *Alexandrya.* Pasza Egyptu nakazał roboty około przewiercenia studni artezyjskiej na drodze z Kairu do Suez. Machina wielkich wymiarów zamówiona została w tym celu w Londynie. Głękokość studni wyrachowana jest na 1500 stop.

HAITI. W *Journal du Hâvre* piszą: «Kapitan przybyłego tu okrętu *l'Amédée* P. Lemême, który wypłynął 2 Marca z Port au Prince, donosi, że w dniach 25, 26 i 27 Lutego miasto Saint-Marc było pastwą rabunku armii, która się zbuntowała przeciw nowemu Rządowi. Wielka część mieszkańców schroniła się do Port au Prince.»

— Przez okręt świeżo przybyły z Texas dowiadujemy się że Prezydent tego Stanu, jenerał Honston dał swoje *veto* przeciw nowej taryfie tudzież przeciw połączeniu się Texas ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIELKIE XIĘZTWO HESSKIE. *Darmstadt 14 Kwietnia.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Rossyjski wrócił tu dzisiejszej nocy z Hagi po pięciodniowej nieobecności. Wyjazd JJ. CC. Wysokości do Rossyi zawsze pozostaje naznaczonym na 18 bież. miesiąca.

Londyn 13 Kwietnia. J. K. Wysokość Xiążę Albert, w powrocie z podróży do Niemiec, wysiadł wczora w Dover i natychmiast drogą żelazną udał się do Londyou a ztamtąd do zamku Windsor — Dwór w przyszłym tygodniu ma opuścić Windsor i zamieszkać w pałacu Buckingham — Fondy publiczne utrzymują się na wysokości jakiej w tych dniach dosięgły, mianowicie konsolidy 3% na 100⅝, nowe 3% na 104 — Gazeta *Standard* donosi podług korrespondencyi prywatnej z Wiednia, że Rząd Austryacki czyni kroki u Rządów francuzkiego i angielskiego w celu otrzymania iżby wychodzcy Włoscy w tych krajach poddani byli pod nadzor właściwych Zwierzchności.

Paryż 14 Kwietnia. 11 b. m. Izba Parów ukończyła rozprawy nad ustawą o policyi dróg żelaznych którą przyjęła 92 głosami przeciw 20.

— Na pytanie Xcia Ney we względzie depeszy przywiezionych przez adjutanta Vice-admirała Dupetit-Thouars, P. Reine, Minister Spraw Zagr. odpowiedział że depesze te nie zawierają nic nowego i są powtórzeniem wiadomości które wszystkie gazety przed miesiącem ogłosiły — Przedwczora Xiążę de Broglie odczytał w izbie Parów niecierpliwie oczekiwane zdanie sprawy z projektu do prawa o swobodzie nauczania i o wychowaniu drugorzędném, które obudziło protestacye wszystkich biskupów Francyi. Czytanie trwało niemniej nad trzy godziny. Rozprawy w izbie naznaczone są na 22 Kwietnia. Wszystkie wnioski Kommisyi nad projektem Rządowym postanowione są jednomyślnie. Najważniejszą podawaną przez nie poprawą jest usunienie całkiem § 17 projektu, który małym seminaryom udziela prawo przedstawiania połowy ich uczniów do stopnia Kandydata (bacealauréat), bez poddawania tych

zakładów pod warunki którym ulegają zakłady świeckie. Oto są imiona mowców zapisanych na rozprawy o pomienionym projekcie: *za projektem*, hrabia Alexis de St. Priest, baron Dupin, Rossi, Mérilhou, Lebrun, Kératry, Bourdeau; *przeciw projektowi* PP. Cousin, vicehr. de Villiers du Terrage, baron de Fréville, hrabia Beugnot, baron de Brigode, hrabia de Montalambert. P. de Barante będzie mówił tylko o artykule 17.

W izbie Deputowanych Kommisya na to wyznaczona zajmowała się poczynionemi w izbie Parów poprawami w prawie o polowaniu; najważniejszą z nich jest ta która tyczy się praw Korony. Kommisya zgodnie z Izbą Parów uznała że zakaz polowania w pewnych porach roku niepowinien rozciągać się na Króla nadewszystko z uwagi na nieprzyzwoitość jakaby wynikła, gdyby Król niemógł sprawić polowania dla Xiążęcia obcego Państwa któryby go odwiedził w porze dla łowów wzbronionej *np.* dla Xięcia Alberta lub Króla Leopolda. — W izbie Deputowanych posiedzenie wczorajsze było nadzwyczaj burzliwe; z powodu złożenia przez P. Guizot raportu o wypadkach w Taiti oppozycya czyniła gorzkie wyrzuty Ministrom iż w złej wierze tak długo przed izbą ukrywali prawdziwy stan rzeczy. Prezydujący P. de Salvandy zmuszony był przywołać P. Ledru Rollin do porządku — Królowa Hiszpańska nadała Ministrowi Spraw Zagranicznych P. Guizot order złotego Runa. — Donoszą z Constantine (w Afryce) z d. 23 Marca, że Xiążę d'Aumale który miał wrócić do tego miasta na 28 tegoż m. postanowił, po wielu bitwach stoczonych z arabami, opoźnić swój przyjazd do 25 Kwietnia. Nowa wyprawa zamierzana jest ku Bougie. Wojska z Bone, Pilippeville *etc.* mają nadciągnąć do Constantine dla wzmocnienia dywizyi Xięcia. Po ukończonych wyprawach xiążę d'Aumale obejmie Rządy całej naszej kolonii w Afryce a w Constantine miejsce jego zajmie jenerał Baraguay d'Hillers.

HISZPANIJA. *Madryt 6 Kwietnia.* Na 7 zatrzymanych za spisek na życie jen. Narvaez, trzy osoby zostały wypuszczone. Zamach ten ma związek z rozległem knowaniem, którego sprężyny zostały odkryte Rządowi. — Król Francuzów nadał order Legii Honorowej W. Krzyża Ministrowi Spraw Zagranicznych don Luis Gonzalés Bravo i jenerałowi Narvaez. — Zjawiły się bandy Karlistowskie które obwołują Królem starszego syna don Carlosa pod imieniem Karola VI.

RZYM, *2 Kwietnia.* W nocy na 30 Marca dwa dyliżanse na drodze z Rzymu do Neapolu, niedaleko Terracina, zostały zatrzymane przez bandytów. Podróżni nieponieśli żadnego osobistego szwanku, lecz zostali do szczętu zrabowani. Wartość zabranych rzeczy szacują na 9,000 franków.

AMERYKA. *Nowy-York 24 Marca.* P. Calhoun przyjął posadę Sekretarza Stanu Spraw Zagranicznych.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

LITERATURA.

OGŁOSZENIE WYDAWCY

PAMIĘTNIKÓW DOMOWYCH.

(Nadesłano od P. M. Gr.)

«Troskliwe, prawie namiętne, wyszukiwanie wszystkich śladów prywatnego bytu i obyczajów narodu, jest jedném z najcharakterystyczniejszych znamion obecnej chwili. Nie u nas jednych to się dzieje: jest to prawie zamiłowanie powszechne, skutek wielu i odległych przyczyn; a żeby najbliższej tylko dotknąć, wynikłość ogólnego pojęcia literatury, i nawzajem — dla nowych jej potrzeb sprawa nieodzowna. W najpierwszém dziele, które wydałem, odważyłem się twierdzić, że *zadaniem literackiem naszego wieku jest stworzenie poezyi narodowej.* Pomimo wielu krytycznych zaprzeczeń, które spotkały to zdanie, praktyczny bieg rzeczy nie przestaje je stwierdzać. Dość to zresztą naturalna i prosta! Same usiłowania dobić się do najgłówniejszego warunku każdej sztuki, do prawdy, ten muszą mieć skutek, że byt rzeczywisty podstawą obrazów będzie; a więc barwa miejsca i czasu odświetli się widocznie i w niezmąconej wierności. Wynika ztąd dla Literatury, dla poezyi, dla sztuki w ogólności, potrzeba materyałów, których one dotąd mało się domagały; materyałów domowej, najpoufalszej historyi ludów; konieczność zgromadzenia wszelkich zewnętrznych rysów ich potocznego bytu. Ale nie same tylko *odtwarzające sztuki* wyszukują tej skarbnicy kształtów i kolorów; nawet dla właściwych dziejów nie są one obojętne: bo i te przekraczając coraz więcej ciasne dotychczasowe szranki, przedsiębiorąc malować całe ogóły społeczeństw i zwracając myśl szczególniej na wrażenia i losy tych ostatnich, w skutek sprężyn i wypadków które dawniej pochłaniały wyłącznie uwagę historyka, muszą naturalnie śledzić oblicza jednostek, i z drobnych wskazów pojedyńczych tworzyć sobie pojęcie fizyonomii mass i czasów. Ogromne zatém mnóstwo szczegółów, które dawniej nie zdawały się być żadnej wagi, które nie wychodziły nigdy z ukrycia, zostają teraz przedmiotem najżywszej ciekawości, a nawet nieodzównej potrzeby. Być może, że nie wszyscy jeszcze pojmują jasno ich przeznaczenie; ale tak powszechny popęd ku ich zbieraniu i ogłoszeniu jest sam przez się dowodem jakiejś ważnej przyczyny tego zjawiska.

Patrząc jak na występek przeciwko publicznemu dobru, ukrywanie albo nawet zwlekanie z ogłoszeniem każdego pomnika pospolitego interessu, rozpocząłem przeszłego roku z hr. Alexandrem Przezdzieckim publikacią *Źrodeł do dziejów polskich;* lecz własnie szykując te materyały, postrzegłem że mam w ręku inne, których w ten zbiór wcielić nie mogę bez zepsucia jego jednorodności. Te zbrakowane materyały były to pamiętniki o obyczajach, notaty różnych prywatnych zdarzeń i tym podobne. Zapewne można i w

nich było upatrzyć charakter historyczny; ale w ogólności rożniły się one bardzo od Źródeł właściwie dziejowych. Dla braku powagi, dla treści prywatnej i podrzędnej, w skład historyi publicznej nigdyby może nie weszły; lecz natomiast jako materyał literacki, mogły być nierównie szacowniejsze, a przynajmniej pomocnicze i literaturze i dziejom, w równej mierze dla obu. Postanowiłem więc wydać je osoboo; co w tej chwili przyprowadzam do skutku.

Nadając temu zbiorowi nazwisko *Pamiętników domowych*, myślę, że dosyć dokładnie oznaczam rodzaj przedmiotów, które weń wejdą; przedmioty te naturalnie rzadko kiedy przekroczą sferę najprywatniejszą; nie wysuną się z pospolitości życia. Ktokolwiek by w nich szukał opisów zdarzeń historycznych, treści surowo dziejowej, wcale tego nie znajdzie. Cokolwiek podobnego będziemy mieli w ręku, odeszlemy do naszych *Źródeł;* — tutaj o co innego się staramy. Wolémy w tej mierze za nizko jak za wysoko nastroić oczekiwanie czytelnika. Nie myślemy wszelako, żeby tego rzędu wiadomości, jakie tu zgromadzamy, były pozbawione wszelakiej ceny i interessu. Nie mając w obecnym przypadku innej osobistej zasługi, jak ogłoszenie materyałów, których nam obywatelska gorliwość naszych dotychczasowych współpracowników obficie dostarczyła, możemy smiało powiedzieć, że są one niepospolicie ważne. Pośpieszyliśmy się z wynurzeniem słów powyższych, dla tego że żądaliśmy zapobiedz niewłaściwemu uważaniu rzeczy, które wzbudzając niesłuszne wymagania, tém bardziej by właściwe zalety dostrzedz przeszkadzało. Uprzedzamy więc, że tam nawet, gdzie treść naszych pamiętników zbliży się przypadkiem do historyi, nie będą one miały nigdy pretensyi wejść w jej zakres; ale przestaną na podaniu szczegółów o zewnętrznej stronie wypadków; najwięcej kiedy imą się tej samej historyi w rozmiarach pojedynczego życia. Zbierając w nich wszelkie barwy do narodowego malarstwa, wypadki publiczne dostarczą nam ich obficie; ale życzemy żeby nie zapomniano nigdy, że my w tém szukamy tylko treści i koloru *podaniowego.* Chcemy ażeby nasz zbiór był ile można obfitą, a przynajmniej niezmąconą krynicą treści i barwy dla powieścio-pisarza, poety, malarza, zgoła każdego tworzącego z narodowego wątku, a którym dotąd niejako materyalny niedostatek wiadomości potrzebnych, staje co chwili na wstręcie. . . . .

Niemamy przecież zarozumiałości utrzymywać jakobyśmy pierwsi zaradzali wskazanemu niedostatkowi. Już literatura polska posiada cały osobny szereg dzieł na to przeznaczonych. Sprawiedliwość wymaga ażebyśmy naprzód wspomnieli w tém miejscu pisma szanownego Gołębiowskiego, lubo i to prawda, że tam, gdzie nieprzytacza rozciągléjszych wyjątków z Kitowicza, kompilacya jego małego jest praktycznego użytku. Częstokroć jest to tylko dykcyonarz technicznych wyrazów, strojów, sprzętów, broni i t. p. Należy się jemu jednak niemała wdzięczność za rozpoczęcie tego rodzaju pracy; a jako początkowa, niemogła być może żadną miarą doskonalsza. Nieporownanie większego znaczenia i systematyczniejszém jest dzieło P. Maciejowskiego «*Polska aż do połowy XVII-go wieku.*» Dzieło to rozległej i pracowitej erudycyi. Zgromadził w niém autor wszystko, co w znajomych albo zapomnianych drukach polskich, znalazło się ściągającego się do obyczajów, zwyczajów krajowych i ogólnie do obrazu życia przodków naszych, odkąd pomniki piśmienne zasięgnąć mogą, aż do XVII stulecia. Uważaliśmy z zadziwieniem i przykrością, że wszystkie krytyki, którym uległa ta xiążka P. Maciejowskiego wychodziły z niewłaściwego stanowiska, a niechciały w niej widzieć tego, czém ona jest, *inwentarza wszystkich wiadomości o obyczajach i domowém życiu polakow jakie się tylko zawierają w dawnej ich literaturze.* Jest to zgromadzenie systematyczne textów i wypisów z rozmaitych autorów; jest też to dla historyka obyczajów spiżarnia materyałów, dla malarza obyczajów spiżarnia barw'; a wielką musiemy mieć wdzięczność dla pracowitego męża, który to nam dał wszystko pod rękę. Ze stosów pisemek trudnych do zgromadzenia i mozolnych do odczytania, wyciągnął wszystko co się ściąga do danego przedmiotu; wartowanie więc tego zrobił niepotrzebném, a przynajmniej przetorowaniem drogi i przewodnictwem swoim zrobił to każdemu łatwiejszém. Tymczasem krytycy jego, zwiedzeni lub udający zwiedzionych tytułem: *Obraz Polski*, *opisanie* i t. d., chcieli w tém znaleźć wizerunek zupełny i doskonałego podobieństwa przeszłości krajowej, kiedy nic innego niemieli prawa szukać, tylko zgromadzenia rysów przez akta Literatury, jedynie badane, dochowanych, a co już było szacowną i wielką pracą. Być może, że dzieło P. Maciejowskiego niewyczerpało wszystkich wiadomości zawartych w dawnej literaturze; być może, że jaki druk osobliwy umknął od jego uwagi, ale takowe dopełnienia snadnie już przybędą, a tymczasem w jego obrazie posiadamy materyały do najdawniejszego stanu obyczajów i zwyczajów w Polsce, jakie nam tylko minione czasy przekazały. Co do mnie, myślałem nieraz, że jedyna rzecz której temu dziełu brakuje, to wydania z dobremi rysunkami, przetłumaczenia — że tak powiem — jego opisów na język rysunkowy, coby dopiero te staroświeckie kształty każdemu uobecniło. Kto wie, czy tak nazwane illustracye gdzieindziej tak właściwie mogłyby być użyte, jak tutaj? Staroświeccy *Polacy* mogliby się nam tym sposobem ukazać, jak dzisiejsi *Francuzi*, *Anglicy*, *Rossyanie*, a nawet jak się zanosiło *Litwini.* Ta praca, tak użyteczna dla wielu gałęzi piśmiennictwa, a elementarna dla historycznego malarstwa, godnaby zaiste była nakładu możnego ziomka; ale być może, że my ją i sami, jeżeli Bóg pozwoli, przyprowadzimy do skutku.

Dzieła P. Wojcickiego należą bezsprzecznie, do najszacowniejszych materyałów historyi obyczajów i domowego narodowego życia. Ubolewamy niezmiernie żeśmy obrazili tego znakomitego męża, zdaniami o jego talencie i wartości artystycznej jego obrazów. — Jest to smutna ofiara, którą

przynieść musieliśmy prawdzie, a przynajmniej naszemu przekonaniu; ale wcale to nam nieprzeszkodziło mieć we właściwym szacunku jego prawdziwe zasługi. A chociaż wiemy, że nieumniejszy to jego przeciwko nam niechęci, skwapliwie chwytamy zręczność wspomnienia w tém miejscu o znaczeniu, które mają jego prace w rzędzie innych przygotowujących materyały do historyi obyczajowej narodu, i wszelkiego użytkowania z ich wątku. Przykład tylko P. Wojcickiego nauczył nas ażeby zbiory podań, które nam się dostaną, wydawać na pierwszy raz w zupełnej ich surowości i prostocie, jako osnowę z której oprócz nas, wielu innych skorzystać będą mieli prawo.

Ale największém bez wątpienia zbogaceniem tej gałęzi literatury o której mówiemy, są ogłoszenia hr. Edw. Raczyńskiego, a między innemi pamiętniki Księdza Kitowicza. Te ostanie tém się różnią od opisu dawnych obyczajów, jakie nam dają Gołębiowski, Maciejowski i inni, że nie są to wypisy książek, gdzie się tylko w przygodni sposób dochowały wzmianki o obyczaju narodowym; tutaj przeciwnie jest to malowidło umyślne i malowidło które Ks. Kitowicz brał z żyjącego wzoru; dla tego też jest tak dostatnie, szczegółowe i ożywione. Prawdziwie szczęśliwym wypadkiem nazwać się godzi, żeśmy przynajmniej na końcu trwania obyczajów ściśle narodowych, mieli tak doskonałego malarza. Jego żyjące obrazy robią nawet całkowitszemi i pojętniejszemi szczęty pochodzące z dawniejszego wieku; a z drugiej strony historyą obyczajów krajowych dosnuwają aż do tego punktu, z którego już ją nie jest całkowicie niepodobném bez przerwy dalej prowadzić. Ten ostatni pomysł miałem na celu, namawiając kilku czcigodnych mężów do skreślenia swoich pamiątek. Bądź przez siebie, bądź podaniem od starszego pokolenia z którym mieli stosunki, sięgali oni czasów, które opisał Ks. Kitowicz, a własnemi oczyma patrzyli i patrzą na zmiany, które bieg czasu uprowadza. Taki ciąg zachowany przez pamiętniki obyczajowe zda mi się wielce, nawet pod najwyraźniejszemi względami, szacownym, i wyprzedzając to co mam gdzieindziej o materyałach mojego zbioru powiedzieć, wyrażę, że w pamiętnikach PP. Borejka i Micowskiego te miejsca zdają mi się największego interessu, gdzie oni od obrazów dawniejszych obyczajów przechodzą do skreślenia zmian zaszłych w późniejszym okresie. W rzeczy samej, autorowie tych pamiętników żyli w całém znaczeniu tego wyrazu w epoce *przechodowej;* pamiętają osobiście dawny stan rzeczy, patrzą na nowy, a w oczach ich upłynął period łączący te dwa ostateczne kresy, oznaczony swojém odrębném i wybitném piętném. Uobyczajenie staroświeckie, w tém co najpiękniejszego miało, nazwaćby można w ogólności *uobyczajeniem religijném:* teraz zaczynamy powracać do tego samego punktu, a przynajmniej zaczynamy poznawać i szacować przymioty tamtego stanu rzeczy. Lecz starsze od nas pokolenie przeżyło w czasach opłakańszych; patrzało ono na upadek prawie całkowity obyczajności rodzinnej; w imie oświecenia i wielu innych pozorów ulegało wpływom zagranicznym; aż przecie duch ogólny czasu, grunt poczciwych skłonności i zdrowego powszechnego rozsądku, nowy zbawienny przełóm znowu wywołały. Nigdy więc nie byliśmy lepiej usposobieni cenić piękność dawnych obyczajów, a poznać się na zdrożności tych, które je były na chwilę zmieniły. Ale to postawienie ich oko w oko, dla porównania i sądu, nigdy prawie nie było jeszcze dokonane. Bądź skutkiem tego, że stan rzeczy obecny rzadko się postrzega i sprawiedliwie ocenia, bądź z wielu innych rozmaitych względów, to lekkie skłonienie się obyczajów naszych w stronę, gdzie je nieprzeparty duch czasu naginał, słabo dotąd było zauważane i zaledwie lękliwie napomknione. Dla tego kilka miejsc w niniejszych pamiętnikach: *np.* «*Obyczaje niektorej młodzieży Lubelskiej*» albo «*Skutki pobytu emigrantów francuzkich na Wołyniu*» mają niejako pozór i cenę zupełnych nowości. A jednakże i tego rodzaju szczegółów pokryć milczeniem niepodobna, bo inaczej historya obyczajów nie miałaby ani ciągu, ani istotnego znaczenia. *(Dok. nast.)*

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 11 Kwietnia

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	38, 37$\frac{15}{16}$ pens.
— Amsterdam.	— — —	191$\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ cens.
— Hamburg.	— — —	34$\frac{5}{8}$, $\frac{3}{4}$ szel.
— Paryż.	— — —	404$\frac{1}{2}$, 406 cent.

AKCYE.

	Przedano po Rubli srebr.
1 Tow. zabeśp. od ognia	449$\frac{1}{2}$.
2 — — — —	88.
Komp. Amerykansk	230.
— Żeglugi parowej	—
— Wód mineralnych	—
— Oświecenia gazem	68.
— Przędzenia bawełny.	—
— Żeglugi parowej Bałtyckiej	—
— Drogi żelaznej Carskosielskiej	—
Fabryki Carewskiej perkalów	—
Zakładania rzeczy i przedm. wielkiej objętości.	—
Zabezpieczenia życia	62.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. 13-го Апрѣля 1844. П. Гаевскій.
W DRUKARNI WOJENNEJ.